

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28go Grudnia 1867 r. | **N^o 290.** | Lat **46.** | Dnia 16 (28) Grudnia 1867 r.

Sobota.

Rano zimna st. 1, w połud: z. st. 0
Wys. wody st: 7 c. 6 (przybwa)

Przybyło dnia minut 3. | Jutro, Sgo Tomasza Kantuaryjskiego B.
Pojutrze, ŚS. Eugenjusza B. i Dawida Kr.

Jutro, w Poniedziałek i we Wtorek, jako w trzy dni kończące rok ubiegający, w kościołach parafjalnych: Sgo KRZYŻA, Ś. ALEXANDRA i Nar. N. MARJI P. na Lesznie, odbywać się będzie 40-to godzinne Nabożeństwo.

— **NAJWYŻSZY ROZKAZ.** *O osobach zawikłanych do spraw politycznego charakteru, dotyczących ostatniego Polskiego rokoshu, obwinionych o inne, oprócz wydalenia się, samoistne przestępstwa.* Zarządzający Ministerstwem spraw wewnętrznych Xiążę Łabanow Rostowski, wniósł do Komitetu Ministrów przedstawienie, co do zabronienia powrotu w granice Rosji osobom, które brały udział w byłym Polskim rokoshu i uciekły za granicę. Komitet uznawał, że kwestja ta rozstrzyga się przez ścisłe znaczenie Najmilościwszego Manifestu z 28go Października 1866 roku i Najwyższego Rozkazu z dnia 17go Maja r. b., o osobach zawikłanych do spraw politycznego charakteru, dotyczących ostatniego rokoshu Polskiego. Na zasadzie art. XVI Najmilościwszego Manifestu z 28go Października 1866 roku, osobom, które wydalili się z granic ojczyzny bez prawem przepisanych pasportów, udzielone zostało Najmilościwsze przebaczenie, jeżeli nie popełniły innego przestępstwa. Zatem Najwyższa łaska ta, nie może rozciągać się na tych Polskich wychodźców, którzy brali udział w Polskim rokoshu, jako obwinianych o inne, oprócz wydalenia się, samoistne przestępstwa. Z drugiej strony, w Najwyższym Rozkazu wykazano, że wszystkie sprawy politycznego charakteru, co do osób, które brały udział w Polskim rokoshu i nieporządkach, już rozpoczęte, podlegają umorzeniu, a nowe nie mogą być wszczynane, jeżeli osoby te, nie są winne osobnego kryminalnego przestępstwa. Ponieważ ci z przyjmujących udział w Polskim rokoshu, którzy w skutku tego wydalili się za granicę ojczyzny, przez to samo popełnili osobne przestępstwo, przewidziane art. 325—328 Ustawy o karach wyd: 1866 r., to powinni być wyjęci z pod działania Najwyższego Rozkazu z 17go Maja r. b., z samego literalnego znaczenia tego Najwyższego Rozkazu. Na tych zasadach Komitet uznawał, że moc Najmilościwszego Manifestu z 28go Października 1866 r. i Najwyższego Rozkazu z dnia 17go Maja r. b., nie może się rozciągać do osób, które brały udział w ostatnim rokoshu i wydalili się za granicę. Najjaśniejszy Pan, 10go Listopada 1867 roku, na zdanie Komitetu Najwyżej się zgodził. (Dz. War:).

— *Zarząd Ober-Policmajstra m. Warszawy.* — Po stanowieniem Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, Najwyżej zatwierdzonem 20 Listop: (2 Grudnia) 1866 r., termin do podawania prośb przez rodziny które ucierpiały od buntowników, za przychylność

dla prawego rządu, przedłużony był do d. 1 (13) Maja r. b. Pomimo to, osoby wspomnianej kategorii, nie przestają dotychczas podawać do JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, prośb, o wyznaczenie im wsparcia. Ponieważ termin do podawania tego rodzaju prośb już upłynął, przeto Komitet Urządzący na posiedzeniu z dnia 27 Października (8 Listopada) r. b. postanowił, aby wszystkie prośby o wsparcia podane, po d. 1 (13) Maja r. b. przez osoby, które ucierpiały od buntowników, pozostawiane były bez skutku. O takimem postanowieniu Komitetu Urządzącego, podaje się do powszechnej wiadomości. (G. P.)

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy,* z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Sgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 10 (22) Grudnia roku bież: włącznie, wydała książeczek nowych 38, na które, tudzież na dawniejsze w 180 wnioskach złożono rub. sr. 3,336 kop. 60. Na żądanie zaś 129 Uczestników (prócz procentu rsr. 114 k. 26 1/2, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,558 kop. 39 i umorzyła książeczek 47. Przeto uczestników 17,777, posiada kapitał rub. sr. 608,981 kop. 64 1/2. (Dz. W.)

— *Ustawa szkoły muzycznej bezpłatnej,* założonej w Petersburgu 15go Marca 1862 roku, pod Najdosłojniejszą opieką J. C. W. Cesarzewicza Następcy Tronu, przez PP.: Łomakina i Bałakirewa, zatwierdzoną została przez Ministra spraw wewnętrznych na dniu 11 Listopada 1867 r. (Dz. W.)

— *Komitet Dyrektorów Klubu Ruskiego,* na zasadzie § 18go Ustawy Klubu, zaprasza stałych członków na ogólne zebranie 16 (28) Grudnia, o godzinie 7ej wieczorem, w celu wyboru na rok 1868 Dyrektorów i ich zastępców. (Dz. W.)

— *Kassa Wsparcia Po dupadłych Farmaceutów oraz wdów i sierot po nich pozostających,* z powodu zbliżającego się końca roku, Komitet Kassy Wsparcia dla ułożenia sprawozdania rocznego, ma honor najuprzejmiej upraszać WW. Assessorów Farmacji o nadesłanie wykazu wpływów i rozchodu z właściwych sobie Gubernji. Panowie współ-koledzy, którzy w opłacie składek terminów i złożeniu deklaracji lub w wniesieniu dobrowolnych ofiar noworocznych opóźnili się, zechcą je łaskawie nadesłać z Gubernji Warszawskiej i miasta Warszawy, na ręce Kassjera lub Sekretarza, z innych zaś Gubernji na ręce WW. Assessorów Farmacji, lub wprost pod adresem Kassy. — Sekretarz, W. Karpiński. (Dz. W.)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał Lejtanci: *Hlebow,* z Częstochowa; *Bellegarde,* z Kalisza; Jenerał-Major *Tokmaczow,* z Minska; — wyjechali: Tajny Radca Senator *Kruzensztern,* do Lublina; Gub: Cywilni:

Warszawski, Baron *Medem*, do Minska; *Siedlecki, Gromeka*, do Siedlca.

— *Teofila Wołowska*, Panna, przeżywszy lat 50, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Pozostałe Rodzeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (18,959.)

— W tych dniach zakończyli życie w Lublinie: *Wanda z Sikorskich Ciepiewska* lat 35 i *Teofila Gołębiowska* lat 46; oraz w Płocku *Marjanna z Zawistowskich Ratajowicz*, żona Dyrektora Teatru *Pawła Ratajowicza*.

— W dniu 11 b. m., zasnął w Bogu ś. p. *Józef Kwaśniewski*, Doktor Medycyny, były Professor Uniwersytetu Jagiellońskiego, pogrążając w głębokim smutku najdroższe dla siebie: żonę i dzieci. Ś. p. *Józef* urodzony w roku 1793, pierwsze nauki pobierał w mieście Rzeszowie, a następnie ukończywszy w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie Wydział Lekarski, lubo otrzymał stopień Doktora Medycyny w 1818 r., chciwy jednak nauki, dla dalszego kształcenia się w obranym zawodzie, udał się na Wszechnicę Wiedeńską; po trzech letnim w tejsze pobycie, wrócił do Krakowa, gdzie zostawszy Fizykiem Okręgowym, pełnił te obowiązki do r. 1834, a w roku zaś 1835 powołany na Professora położnictwa przy Uniwersytecie Krakowskim; tamże przez lat trzydzieści pozostawał a wysłużywszy całą emeryturę, resztę życia najbliższym serca swego poświęcił. Ś. p. *Józef Kwaśniewski* oprócz obszernej wiedzy w swym zawodzie, głęboką nauką zdobytej, obdarzony był wysokimi przymiotami duszy i serca; bo jako syn i brat, a następnie mąż i ojciec, na każdym z tych stanowisk, zapominając o sobie, pragnął widzieć całe swe pokolenie szczęśliwe i prawdziwie miłością chrześcijańską złączone; w stosunkach zaś z otaczającymi go, wrodzoną uprzejmością i prawością zniewalając ku sobie, zyskał to, iż każdy, kto go tylko poznał, oddać musiał hołd jego zasługom i cnotom. Przy takich zaletach ś. p. *Józef Kwaśniewski*, w zawodzie lekarskim przeszło pół wieku pracował, a nie zmordowana ta praca na polu nauki, przy gotowości w każdej chwili niesienia pomocy cierpiącej ludzkości, tak nadwreżyła jego siły, że zaledwie lat dwa używając wypoczynku w Warszawie, gdzie czasowo, wśród dzieci swych bawił, po trzechdniowym cierpieniu, na rękach rodziny, którą najserdeczniej kochał, oddał Bogu ducha, tak spokojnie, jak było całe jego życie. Znając zalety serca ś. p. *Józefa Kwaśniewskiego*, podzieliłmy wielką boleść pozostałej po nim rodziny, tracącej w nim najlepszego męża, ojca i przyjaciela, która przez uczucie najwyższej miłości dla niego, chciała aby był balsamowany, co też Wny Korzeniowski Dr Med., Prof Szkoły Głównej z Wym Doktorem *Żlobikowskim* wykonali, po czym dnia 14 b. m. zwłoki zmarłego, na wieczny spoczynek, tymczasowo w Katakombach złożono, a wkrótce do grobu rodzinnego na Powązkach przeniesionemi zostaną. Pokój jego duszy.

— „Warsz: Dniew:“ pisze: „Spieszmy podzielić się z czytelnikami bardzo przyjemną nowiną: Nasi utalentowani Ruscy amatorowie sztuki dramatycznej, dali wczoraj drugie przedstawienie na korzyść Ochroiny Ruskiego Towarzystwa Dobroczyńności. Przedstawienie miało miejsce w sali Ruskiego Klubu, a w skład jego weszły sztuki: „Swiekrow i tioszcza“, „Kotoraja iz dwóch“ i wodewil „Fofoczka“. (D. W.)

— „Petersburgski Listok“ Nr 182 pisze: W Petersburgu niedawno odbywały się Negocjacje o połączenie ruchu dróg żelaznych z Austrjackimi; w tym celu przybyli do Petersburga Deputowani od wielu Austrjackich Towarzystw dróg Żelaznych, a mianowicie: ze strony Lwowsko Czernowickiego, ze strony dróg Rządowych i od Towarzystwa Północnej drogi Żelaznej Cesarza Ferdynanda.

— Zeszyt Grudniowy Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, wychodzącego pod główną Redakcją Doktora *Janusza Ferd. Nowakowskiego*, wyszedł z druku i zawiera: Z rozpraw oryginalnych Sprawozdanie ze Szpitala w m. Ostrołęce; przez *Dra Wojciecha Łazowskiego*. Z czynności Towarzystwa Lek. Warsz., protokoły posiedzeń ogólnych Towarzystwa 17, 18, 19, 20 i 21. Protokoły 34, 35, 36 posiedzenia oddziału chirurgji, okulistyki i syflografji. Protokół 38 posiedzenia oddziału anatomji, fizjologii i nauk przyrodniczych. Protokół 62 i 63 posiedzenia oddziału epidemiologii i higieny publicznej. Nadto obrazy epidemiologiczne m. Warszawy i Królestwa Polskiego za m. Wrzes., Październik i Listopad. Pod wiadomościami krajowemi i *J. F. Nowakowskiego*, doniesienie o operacji (ovariotomia) wykonanej w Szpitalu Śgo Ducha w Listopadzie b. r., przez *Dra L. A. Neugebauera*, z dobrym skutkiem. Dalej zeszyt Grudniowy Pamiętnika obejmuje: wiadomości zakrajowe i nekrologją, o sześciu zmarłych lekarzach: *Kaczkowskim Karolu*, *Biskupskim Felixie*, *Rossmannie*, *Kwaśniewskim Józefie*, *Kozłowskim Janie* i *Śniadkowskim Adamie* w Lublinie, b. uczniu Warszawskiej Akademji, który wkrótce zyskał sławę zdolnego operatora. Nareszcie Redakcja zawiadamia, że Pamiętnik z rokiem 1868, rozpoczyna trzydziesty pierwszy rok swego istnienia i że wychodzić będzie nadal poszytami miesięcznemi w tym samym kierunku i pod temiż co dotąd warunkami. Prenumerata na Pamiętnik Lekarski za 12 poszytów w Warszawie wynosi rsr. 4, na prowincji i w Cesarstwie przyjmowana przez urzędy pocztowe wynosi rsr. 4 kop. 50, zład Prenumeratorowie odbierać go będą w kopertach. Można prenumerować i poodręcznie.

— W Nrze 26 tym „Gazety Lekarskiej“ zamieszczoną jest następująca nagroda konkursowa tejsze gazety: „Celem zachęty do samodzielnych badań naukowo-lekarskich, oraz dla wzbogacenia naszego piśmiennictwa lekarskiego pracami treści poważniejszej, Redakcja „Gazety Lekarskiej“ postanowiła od czasu do czasu wyznaczać jednorazowe nagrody konkursowe za najlepsze rozprawy, wypracowane na temat przez nią zadany. W tym celu na pierwszy raz przeznaczą rs. 150 (złp. 1,000); temat zaś do rozprawy brzmi jak następuje: „Wykazac doświadczeniami na zwierzętach źródła odradzania się komórki w ogóle, a w szczególności udział okostnej (pe-

riosteum), w tej sprawie, oraz obserwacjami na chorych (operowanych) ludziach dowieść jak wielkie jest znaczenie resectyone zachowania okostnej przy resekcjach (practico subperiostealis), w następstwie rozmaitych wskazań dokonywanych (próchnienie, zgorzel, rany, kości, stawy rzekome i t. p.)“ Rozprawa uwieczniona nagrodą, drukowaną będzie w „Gazecie Lekarskiej“. Rękopisma nadesłane być winny do Redakcji „Gazety Lekarskiej“, w pierwszej połowie miesiąca Grudnia 1868 roku, z zachowaniem zwykłych warunków tajemnego konkursu; (na czele rozprawy umieszczona dewiza, włożona być winna do oddzielnej koperty, a wyraźnym podpisem imienia i nazwiska autora, oraz miejsca zamieszkania. Członkowie Redakcji „Gazety Lekarskiej“, w opracowaniu rozprawy udziału brać nie mogą. — Niezależnie od nagród wyznaczonych za rozprawę na zadane temata, opłata zwykła (od wiersza) za artykuły do „Gazety Lekarskiej“, i na przyszłość utrzymaną zostaje w zupełności); pieniądze zaś autorowi uwiecznionej rozprawy, wypłacone będą w pierwszych dniach Stycznia 1869 roku.“

— Redakcja „Zorzy“, pisma ilustrowanego dla ludu miejskiego i wiejskiego, będąc obowiązana od roku 1868 opłacać rocznie na rzecz poczty o kopiejkach 86 więcej niż dotąd, zmuszona jest oznaczyć cenę na rok 1868 dla prenumeratorów z Cesarstwa i Królestwa, wypisujących „Zorzę“ na pocztę, kwartalnie kop: 85, półrocznie rs. 1 kop: 70, rocznie rs. 3 kop: 40; i takowi prenumeratorowie otrzymywać będą pod własnym adresem w kopertach „Zorzę“. Dla prenumeratorów zaś przysyłających pieniądze wprost do Redakcji (pod Nr 24, ulica Nowy-Świat), cena utrzymuje się ta sama jak dotąd, to jest: kwartalnie kop: 62, półrocznie rs. 1 kop: 24, rocznie rs. 2 kop: 48, i takowi otrzymywać będą „Zorzę“ w opaskach pod swojemi adresami, do najbliższych stacji pocztowych. — W Warszawie cena kopiejek 15 miesięcznie.

— „Od Redakcji Opiekuna Domowego“. — Pomimo nowych przepisów Pocztywicy zwiększających opłatę za przesyłkę pism, Redakcja postanowiła utrzymać dotychczasową cenę „Opiekuna Domowego“ z temi warunkami: Prenumeratorowie tak z Królestwa jak i z Cesarstwa, nadsyłający pieniądze wprost do Redakcji, za siedemdziesiąt pięć kopiejek przesyłane mieć będą przez kwartał pismo nasze w opaskach pod własnym adresem do najbliższych stacji Pocztywicy. Prenumeratorowie z Królestwa składający prenumeratę na stacjach Pocztywicy, lub z Cesarstwa, przysyłający takową nie do Redakcji, ale do Expedycji Gazet w Warszawie, dopłacają 25 kop. na kwartał, lecz za to będą mieli przesyłanego „Opiekuna Domowego“ w kopertach pod własnym adresem.

— Piszą nam z Krakowa: Teatr tutejszy wcale nie próżnuje, a nawet wziął się do pracy goręcej niż kiedykolwiek. Komedja Al. Dumasa (syna) „Pojęcia Pani Aubray“, tłumaczona przez P. W. Umiastowskiego, była przedstawioną trzy razy z rzędu. Głównie przyczyniła się do powodzenia tej sztuki śliczna gra Pani Modrzejewskiej, która rolę „Janiny“ wzruszyła do głębi serc słuchaczy. Publiczność tutejsza nie zadowala się byle czem; dla tego też Szekspir,

Szyller, Gete, jeden po drugim zjawiają się na scenie naszej; co do komedji Francuzkich, te mogą mieć powodzenie, jeśli są opatrzone takimi firmami jak Augier, Sardou, Dumas syn i t. p. Stare melodramata, wodewile i farsy niesprowadzają publiczności. Z naszych Autorów, Małcki, Słowacki, Szujski, doznają zawsze powodzenia. Co do Artystów, śmiało powiedzieć możemy, że praca, wyrabia ich widocznie, że w każdej nowej sztuce znać postęp: PP. Benda, Ładnowski (syn), Wolski, nie mówiąc już o Rapaćkim, doznają coraz serdeczniejszego przyjęcia od Publiczności; o Pani Modrzejewskiej niepotrzeba i wiele pisać, od dawna jest ona ozdobą naszej sceny; Panna Hoffmann, zdolna i utalentowana Artystka, pracuje wiele, i zdobywa słuszne oklaski; z młodszych Artystek Panna Baumann wróży bardzo wiele. Odegrano tutaj „Hamleta, Bezczelných (Augier'a) Pannę de Belleisle (Dumasa), Egmonta (Goethe'go) Adrijannę, Halszkę z Ostroga, Marję Stuart, Fieska, Szklanekę wody, Don Karlosa, Zbójców, Kupca Weneckiego, Marję Stuart“ (Słowackiego) i kilkanaście komedji oryginalnych lub tłumaczonych. Z „Cichą wodą“ Chęcińskiego, amatorowie ubiegli nas, co jednak nie przeszkadza, żebyśmy ją urzeli na scenie, jak również „Złotego Młodzieńca“ Bogusławskiego i „Złote Runo“ P. Z. Mellerowej. Było tu kilka osób z Paryża, właśnie na przedstawieniu „Pojęć Pani Aubray“ i doznali przyjemnego zdziwienia, widząc sztukę odegraną o wiele lepiej niż się mogli spodziewać.

— Z powodu teatru mechanicznego P. Tarwith, obecnie okazywanego w domu P. Grodzickiego przy ulicy Królewskiej, zwyczajem „Kurjera Warszawskiego“ praktykowanym od czasu założenia tego pisma, z notat dawnych naszego miasta dotyczących które Redakcja posiada, dajemy wspomnienie historyczne o podobnych widowiskach w Warszawie. W r. 1799 był w Warszawie fizyk de Gabriel, który w pałacu Radziwiłłowskim (dziś Namiestnikowskim), w jednej z oficyn wystawił teatr mechaniczny (Théâtre pittoresque); dawał on przedstawienia rozmaitych krajobrazów, miast, morza, wszystko ożywione ruchomymi figurami: ludzi, koni, powozów, z odmianną światłą to nocnego, to wschodu słońca, to południa. Dalej było wyobrażenie burzy na morzu, rozbicie okrętu, i t. d. i t. d. Teatrzyk ten przypadkowo w czasie reprezentacji zgorzał wraz z oficyną, długo, jako pogorzeliśko stojącą. W r. 1809 przybyły do Warszawy fizyk, aeronauta i mechanik Robertson, w pałacu Prymasowskim podobny otworzył teatrzyk. Na kortynie onego był napis: „I'mite la nature, mais qui peut l'atteindre?“ (Naśladowuję naturę, ale któż tego dopiąć zdoła?) W r. 1823 był także podobny teatrzyk w pałacu Pacy (dziś Rządu Gubernialnego), przy ulicy Miodowej. Dalej niejaki Denebek miał teatrzyk mechaniczny na Krakowskim-Przedmieściu, w pałacu dziś Stanisława Hr Potockiego, gdzie przedstawiał różne komedjki, między innymi Fausta. Figurki były urządzone do złudzenia, dekoracje artystycznie wykonane. Widzów bywało pełno. Na kilka lat przed samem rozebraniem murów po kościele po Bernardynkach zwanym, na Krakowskim-Przedmieściu, gdzie dziś Zjazd do Wisły, Jordaki Kuparenko, (około 1839 lub 40), podobny powyżej opisanym teatrom, otworzył

teatryk i przedstawiał w nim rozmaite krajobrazy, między temi ulicę Krakowskie-Przedmieście, ożywioną chodzącymi i jeżdżącymi ludźmi. Był także przedtem jeszcze takiż teatryk urządzony w pałacu Kochanowskich, na ulicy Miodowej, w sali gdzie później istniała Kaplica Anglikańska.

— W dniu wczorajszym, w Resursie Obywatelskiej, przez odbyte ballotowanie następujące osoby przyjętemi zostały na Członków tegoż Towarzystwa, PP.: Jaenike Jan, Kwiatkowski Józef, Łącki Xawery, Pyzowski Bogusław, Waligórski Władysław, Wałowski Kajetan i Zakrzewski Kazimierz.

— Znakomity naturalista nasz, Pan *Waga*, obecnie przebywa w Paryżu.

— Artystka niegdyś Teatru Lwowskiego Aszpergerowa, przybyła w tych dniach do Krakowa, gdzie po Nowym-Roku ma wystąpić w kilku przedstawieniach.

— Humorystyczna publikacja, p. n. „Mucha“ wyjdzie zaraz po Nowym Roku. Ryciny będą sztychowane na kamieniu.

— Ogłoszony został prospekt na pismo perjodyczne, p. n. „Przeгляд rolniczy“ (goniec wiejski), pod główną redakcją Jana Kantego Gregorowicza. Zanim obszerniej o piśmie niniejszem napiszem, nadmienimy dziś, że obok innych stałych współpracowników, Redaktor zaprosił także Pana Apolinarego Milkowskiego, Dziedzica dóbr Drozdy, pod miastem Tarczynem położonych, gospodarza naukowego.

— „Gazeta handlowa“ donosi: że PP. Lande i Muttermilch, mianowani zostali na Królestwo Jeneralne mi agentami Towarzystwa ogniowego „Salamandra“ w Petersburgu.

— Dowiadujemy się, że Krakowska gmina Starozakonnych, zamierza powołać na Kaznodzieję i nauczyciela religji Pana Szymona Damkiewicza z Warszawy.

— Zwracamy uwagę czytelników na program Orkiestry Warszawskiej, PP.: Lewandowskiego i Kuhne, wykonać się mający jutro w Resursie Obywatelskiej, a zamieszczony pod doniesieniami Teatralnemi.

— Wczoraj grono literatów i artystów, gościnnie podejmowane było w domu P. Jana Jaworskiego, właściciela jednego z najpierwszych zakładów typograficznych w Warszawie, wydawcy pism czasowych i wielu dzieł. Dzień bowiem wczorajszy był dniem imienin Szanownego edytora.

— (Art: n.) W. W. J. M. A. G. i wielu innym prenumeratorem dzieła, p. n. „1560 ważnych wiadomości i t. d.“ którzy zaprenumerowali u roznosicieli książek i przez tych dalsze zeszyty nie otrzymali, mogą się zgłosić do wydawcy, lub do każdej innej księgarni po odbiór takowych, za opłatą 25 kop: za zeszyt.

Bracia *Szleifstein*, wydawcy.

— W księgarni A. *Kartsbad*, przy rogu ulic: Przejazd i Leszna, urządzony został Kantor p sm, i takowe codziennie zaraz po wyjściu wydawane będą. Czytelnia przy tejże księgarni ciągle najnowszemi dziełami pomnożoną zostaje. Abonament bez zastawu.

— *Hotel Polski w Warszawie, przy ulicy Długiej, Nr 585*, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność,

że w celu udogodnienia pobytu podróżnym w Hotelu od 1go Stycznia 1868 r. zaprowadzone zostaną pewne zmiany, oprócz bowiem obniżenia ceny numerów, część takowych będzie wynajmowaną (jak to ma miejsce za granicą), z jedną kompletną pościelą, która już w cenę numerów wchodzić będzie, tak że za kop. 30 można mieć numer z pościelą; druga zaś część numerów, wypuszczaną będzie bez pościeli i takowa stosownie do życzenia podróżnych, dodawaną będzie w całości lub częściowo, za umiarkowanym wynagrodzeniem; osoby zaś, które zapłacą z góry za miesiąc, będą miały odstąpiony stosowny procent. Chcąc także zadość uczynić żądaniom wielu podróżnych, a mianowicie Dam, służba cała, zwłaszcza kobieta, zostanie powiększoną i opłata za usługę będzie wpisywaną do rachunku, i dla tego surowo zabronionem jest numerowym i ich pomocnikom, upominać się o jakiegokolwiek naddatki. — Omnibusy hotelowe przywozić i odwozić będą po cenach stałych i umiarkowanych na wszystkie pociągi kolei żelaznej, słowem staraniem Zarządu jest i będzie, o ile można po jak najprzystępniejszych cenach udogodnić pobyt w Hotelu Szanownych podróżnych. Jednakowoż dla dopięcia tego celu, niezbędną jest pomoc ze strony Szanownych Gości, a mianowicie, aby raczyli o wszelkich niedogodnościach i wykroczeniach służby hotelowej, Rządce hotelu zawiadomić, lub też zapisywać w książkę zażaleń, znajdującą się w ręku Rządcy, a która na każde zażądanie powinna być przyniesioną do numeru, o co najusilniej uprasza Zarząd hotelu.

— W dniu 24b m., t. j. w zeszły Wtorek, około godz: 10^{3/4} przed południem, w sklepie kupca Grabowskiego, w domu Hr: Potockiego na Krak:-Przedm.; służący rozbił przez nieostrożność przyniesiony do sklepu gazifier opłatany z naftą, około 30 funtów zawierający, która rozlawszy się na podłogę, zajęła się od ognia palącego się podówczas w piecu i spowodowała pożar, skutkiem którego znajdujące się w sklepie P. Grabowskiego towary, jako to: herbata, wyroby metalowe, lampy i t. p., a w przyległym sklepie P. Nervo, wielka ilość rycin, spaliły się, a w części przez dym i zalanie wodą zniszczone zostały; nadto przebito sufit, i rozebrano podłoga na 1m piętrze w mieszkaniu P. Lotha, kupca. Przy pożarze tym P. Grabowski, subjekt jego Natan Neuding, i służący Alexander Sakowicz, ulegli silnemu poparzeniu, żołnierz zaś straży ogniowej części 3ej, spadłszy z wysokości 1go piętra, mocno się potłukł, a kominiarz Florjan spadłszy z beczki na której jechał do ognia, również poszwankowany został; wszyscy ci prócz P. Grabowskiego, odesłani zostali na kurację do Szpitali. Straty z pożaru wynikłe, podane zostały przez poszkodowanych, mianowicie, PP. Grabowskiego na 6,000, Nervo 5,000, Lotha 3,000, a przez właściciela domu Hr: Potockiego na 4,000 rs.

Tegoż dnia, w zabudowaniach drogi żelaznej Warsz: -Wied., zapaliły się sadze w kominie, z czego znajdujące się w cejghauzie Warsz: Żandarms: zarządu policyjnego, różne drobne przedmioty zatliły się. Przybyła jednak 3cia część straży ogniowej natychmiast ogień ugasiła. — Podobnie i w domu Nr 2047, przy ulicy Szymanowskiej, zatliła się belka kominowa, lecz przez straż ogniową części 1ej, ugaszoną zaraz została, przy czem wyrąbano belkę, części sufitu i dachu. (G. P.)

— Zgubiony wczoraj Klucz duży zamkowy, odebrać można w Drukarni „Kurjera Warszawskiego.”

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, od Agnieszki z Palczewskich *Mackiewiczowej*, rs. 1, na Kościół Wszystkich Świętych, na Grzybowie, za duszę s. p. jej Męża Stefana.

— Pani Gr. złożyła rsr. 2 na potrzeby kościoła W. W. ŚŚch, jednego od siebie, a drugiego w kwestji będącego z Panią C., z Nowego-Swiatu, która w 2 tygodnie po kupnie u niej kapturka, upomina się, jakoby naddała w zdawaniu reszty z 10ciu rsr.; w piśmie zaś uchybiająco się wyraziła, nie korzystając z nauk jakie spekulanci w „Kurjerku“ dla siebie znajdują.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od J. W. rs. 1, i od A. P. rs. 1, dla Ojca pięciorga dzieci, przy ulicy Bugaj pod Nr 2589, na 4tem piętrze zamieszkałego. — Od S. kop: 30, dla nieszczęśliwej rodziny Świątków, to jest: ojca ciężką i nruleczoną chorobą złożonego, z pięciorgiem małoletnich dzieci, przy ulicy Nowolipie Nro 2398. — Złożono w tejsze Redakcji, w skutek artykułu w Nrze 288 niniejszego pisma umieszczonego, od L. G. kop: 15, i od N. W. kop: 15, z obietnicą składania co miesiąc dla nieszczęśliwych rodzin, w tejsze Redakcji.

— Dziennik Angielski „Levant-Herald“ w obszernym, wielce zajmującym artykule, donosząc o znakomitem w Konstantynopolu powiększeniu się ludności chrześcijańskiej, wnosi ztąd o mocących tam wyniknąć przewrotach społecznych.

— Niedawno w Liwerpoolu, w obecności licznej publiki, robiono doświadczenie z ubiorem nieprzepuszczającym ani wody, ani powietrza, a który to ubior napelniony powietrzem, nie tylko że człowieka w temże ubranego, utrzymuje na wodzie, ale i mieści w sobie takie kieszenie, że w nich żywność, na kilka dni wystarczająca, przechowana być może. Wynałazca tego ubioru przerabiał dwoma wiosłami, umocowanemi przed piersiami, jedząc przytem i paląc tytón, oraz i rozmaite wyrabiając poruszenia.

— W r. 1866 w sąsiednim nam Szląsku, na zasadach przez Schultze-Delitsch wskazanych, istniało 93 banków zaliczkowych, 11 stowarzyszeń do przeróbki surowych materiałów, 6 składów zjednoczonych stolarzy i fortepjanistów i 13 spółek do zaopatrywania się w tanią żywność. W ogóle stowarzyszenia te liczyły około 27.000 uczestników. Jak pożądaniami u nas byłyby tego rodzaju stowarzyszenia i pożyteczna ich działalność, wskazał dostatecznie P. Alexander Makowiecki w wydanem w r. b. piśmie, p. t.: „O Bankach Zaliczkowych dla Rzemieślników.“

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *Nowy York, 13 Grudnia.* — Burze srożyły się w zatoce Meksykańskiej. Trzęsienia ziemi dały się uczuć w Konduras, Venezueli i na sąsiednich wyspach. (Schl. Ztg).

ANGLJA. *Londyn, 24 Grudnia.* — Na meetingu, który odbył się w Rochdale, na cześć Jakóba Bright, obranego w Manchester, John Bright miał mowę w przedmiocie reformy i co do położenia rzeczy w Irlandji. Uchwalona została rezolucja, oświadczająca, że pomimo wadliwych stron bilu reformy, należy spożytkować ulepszenia, jakie z niego wynikają dla no-

wego Parlamentu, który wybrany został pod opieką, rozleglejszej wolności nadanej z mocy nowego bilu.

(Nordd. All. Ztg).

AUSTRIA. *Wiedeń, 24 Grudnia.* — Nowa pożyczka Węgierska w wysokości 40 milionów guldenów, wystawioną zostanie 9go Stycznia na sprzedaż w Peszcie, Wiedniu i Paryżu po kursie 217 za 300, z 2-ma guldenami renty użytkowej. (Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 24 Grudnia.* — „Etendard“ powiada, że na konferencji, która odbyła się wczoraj pomiędzy Margrabią de Moustier i Hrabią Goltz, traktowaną była jedynie kwestja celna. — Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego Marszałek Niel oświadczył, że wszyscy żołnierze armji Francuzkiej, uzbrojeni będą do wnosy w nowe karabiny. Dalej Marszałek powiedział: Nasze arsenały są należycie we wszystko zaopatrzone; nasze twierdze są w dobrym stanie. A zatem robiąc to, sądzę, że należą do liczb tych, którzy najwięcej pracują dla pokoju. — Dziś, broniąc projektu, pracuję również dla pokoju. Przez przyjęcie tego projektu, że przyczynicie się także do zapewnienia pokoju. Lud Francuzki szczylić się zawsze tem, że armia uorganizowana jest na jego podobieństwo. Nie zdołalibyśmy znosić długo niebezpieczeństwa, któreby nam zagrażało. Wolimy zapobiedz mu. Przenosimy wojnę nad zbyt długie obawy. Lecz posiadając dobrze uorganizowaną armję, lud Francuzki, widząc, że nie ma się czego obawiać swych sąsiadów, albowiem nie pożąda zaborów, poświęci się z zaufaniem handlowi, przemysłowi i rolnictwu. (Nordd. All. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Wiadomo, że Król Wiktor-Emanuel powierzył znowu Jenerałowi Menabrea utworzenie nowego Gabinetu. Bardzo być może, iż ten Mąż stanu weźmie z Ministerstwa, które podało się do dymissji, główne żywiły do utworzenia nowej administracji. Jego dawni kolezdy nie byli osobiście skompromitowani podczas ostatnich rozpraw w Izbie Deputowanych, tak, iż jedynie względy parlamentarne mogłyby trzymać ich zdala od Jenerała Menabrea. Ponieważ Włoska Izba Deputowanych ma zgromadzić się dopiero 7go Stycznia, przeto pozostaje jeszcze dość czasu dla zrekonstituowania Gabinetu. Pomimo doniosłości przesilenia spowodowanego uchwałą Parlamentu Włoskiego, nie zdaje się, ażeby przesilenie to spowodowało, przynajmniej w chwili obecnej, wielkie wzburzenie umysłów, albowiem Król Wiktor-Emanuel mógł opuścić swą stolicę i udać się do Turynu.

Obowiązki Damy honorowej przy Cesarzowej Eugenji, wakujące od czasu zgonu Kieźny de Bassano, mają być powierzone Hrabinie de Montebello.

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 27go Grudnia. — Powiadają stanowczo o koncentrowaniu wielkiej floty Angielskiej koło Malty. — Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego, Rouher, występując przeciw poprawce Louvet'a, oświadczył, że kraj potrzebuje 800.000 wojska, albowiem wojny w Krymie i we Włoszech dowiodły niedostateczności armji. Porównanie sił zbrojnych innych Państw z armją Francuzką, wykazuje niezbędnosc reorganizacji.

— ROZMAITOŚCI — Margrabia de L'Etorier, oficer gwardji Francuskiej, onego czasu najpiękniejszy mężczyzna w Paryżu, stał się raz pastwą fatalnego podstępku, właśnie z powodu zarozumienia o swej piękności, nad którą wszyscy się unosili. Znajdując się na południowej mszy w Kościele Quinze-Vingts, uczuł, że go ktoś kilkakrotnie trąca w bok, jak gdyby dając znak aby się obejrzał. Margrabia zwrócił się do sąsiada, pytając: „Czy Pan sobie czego życzyśz ode mnie?” — „Panie“, odrzekł trącający, „muszę ci wyznać, że jestem malarzem; mój kolega, znajdujący się w ławce po lewej stronie, podjął się wykonać dla jednej damy pański portret z pamięci, ale mu to cokolwiek trudno, więc ujrawszy tu Pana, radby skorzystać“. Pan de L'Etorier, spojrzawszy na lewo, i w samej rzeczy dostrzegł jakiegoś jegomości, który pilnie się w niego wpatrywał i zdawał się coś na karteczce szkicować ołówkiem. Zachowywał tedy postawę jak najdogodniejszą dla malarza, a ile razy zrobił jakieś poruszenie, sąsiad trącał go po bokach, prosząc aby się zachował spokojnie. To wielce pochlebiało dumie pięknego Margrabiego. Nareszcie po kilku minutach, sąsiad rzekł: „dziękuję Panu, posiedzenie skończone“. — „To jakoś bardzo prędko“, odpowiedział Margrabia. „Oh! my zawsze tak się sprawiamy“, dodał nieznajomy i przepadł w tłumie. Po chwili Pan de L'Etorier szukając po kieszeniach, przekonał się, że cała historia portretu, była tylko zmyśleniem, aby mu skrać zegarek, woreczek z pieniędzmi, tabakierkę złotą i inne kosztowności jakie miał przy sobie.

— *Fraszka*. — Piewien Aptekarz z Newcastle, podjął się leczyć prawie już umierającego chorego. Przysłał mu więc sporą flaszkę lekarstwa, na etykiecie którego napisał dużemi literami: „dobrze potrząsnąć przed zażyciem“. Nazajutrz przychodzi i pyta się służby o zdrowie Pana, lecz służba odpowiedziała tylko płaczem. „Co?“ zawołał Aptekarz, „więc mu gorzej?... a brał lekarstwo?..“ „Brać proszę Pana, ale na flaszcze było napisane, aby go przed zażyciem *dobrze potrząsnąć* i jakeśmy go też zaczęli trząść, tak i skończył przed pierwszą łyżką!“

A n a g r a m.

Mam tylko siedem części — przy tak małej sile,
Znajdziesz jednakże we mnie znaczeń drugie tyle,
I choć nawet ich ogół będzie dość dziwaczny,
Mimo to cię ostrzegam, zem nadzwyczaj smaczny,
A jest we mnie: i *skaza*, która ogół psuje,
Harty, *liczby*, *zabawa* co ludzi zajmuje,
Jest tu i część *ubioru* potrzebną niewieście,
Dwie nie nasze *godności*, *światło* i *przedmieście*,
Kąpiele dokąd ludzie jeżdżą w dobrej wierze,
Jest także i *maszyna*, mam także i *zwierze*,
Jest na końcu *człek*, który dziwnie się wyradza,
Bo sam sobie i drugim na świecie przeszkadza.“
(Zeszła Szarada: *Pijatyka*.)

DONIESIENIA.

Skutkiem śmierci męża mego, mam honor niżej doniesić, iż Fabryka Kapeluszy pod firmą „Morel“, egzystująca na Krakowskim-Przedmieściu w domu Wgo Grodzickiego, Nr 411, nadal przezemnie jest prowadzona, i w niczem nie ulega żadnej zmianie. Nadto donoszę, iż pracownicy są Francuzi wydoskonaleni w najcenniejszych fabrykach Paryżkich. — **Morel**, wdowa. (18,935)

OSOBA, dobrze mówiąca po Francuzku, życzy udzielać lekcje na godziny lub też umieścić się ze wszystkimi na prowincji lub w Warszawie. Wiadomość pod Nr 708/9, przy ulicy Leszno na 3 piętrze po lewej ręce. (18,938)

We Wtorek dnia 31 Grudnia r. b. na zakończenie Starego Roku danym będzie
BAL KOSTJUMOWY,
w świeżo odnowionych salonach, przy rzesistem oświetlenia, pod Nr 631, przy ulicy Trębackiej, na którym doborowa orkiestra pod dyrekcją P. Michnowskiego grać będzie. — Bufet należyście opatrzonej w doborowe Potrawy i różne Napoje. Sanki do odwożenia gości będą zamówione. (18,883)



Zakład Szycia Bielizny

Baranowskiej.

Nowy-Świat, Nr 1251, dom P. Rozmanith, pomiędzy Śto. Krzyżką i Warecką. Uskutecznia wszelkie obstalunki. **Za główny warunek** poczytuje **odbieranie pochwał** na wykonane roboty, zamiast wychwalania swych robót. — **Gorsy** przyjmuje na tuziny i na sztuki (ceny niższe), także **pikowania na maszynie**. (15,016)

Futro damskie tumaki,

używane, jedwabną materją kryte, jest do sprzedania. Wiadzieć je można codziennie w Hotelu Krakowskim, przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 12 mieszkania. (18,930)

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI, N. NIRNSTEINA

istniejący od lat 18tu, przy ulicach: Freta i Senatorskiej, obecnie przeniesionym został na Krakowskie-Przedmieście, do domu W. Popowicza Nr 403, obok Kopernika. Przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty Introligatorskie i Galanteryjne po cenach umiarkowanych. (18,520)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania wraz z resztą przygotowanej na zimę suchej paszy, **KROWA** z najlepszymi pod każdym względem zaletami, mająca się z dnia na dzień ocieścić. Wiadomość w poborze kopytkowego na Nowej-Pradze, to jest w pierwszym domu za rogatką Wileńską, obok banhofu Petersburgskiego. (18,934)



Ludwik Celler, utrzymujący Fabrykę **Czapek** i wyrobów **Kusnierskich**, od lat 17-tu zamieszkałych przy ulicy Kapitulnej, pod Nrem 484, przeniosłszy swój Sklep pod tym samym numerem, wprost Rządu Gubernjalnego, przy ulicy Miodowej, w dziedzińcu. Poleca się Szanownej Publiczności doбором **Czapek**, według najświeższego fasonu, i przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykonywa z akuratacją. (18357.)

Nagrody Rs: 10.



W nocy w przechodzie z ulicy Królewskiej na Po-dwał zgubionym został, **ZEGAREK** złoty, z medalonikiem czarnym, w którym znajdowały się włosy. Znalazca raczy oddać takowy do Magazynu Bławatnego Pana Kwiatkowskiego, przy ulicy Miodowej, za powyższą nagrodą. (18,960)

Z Kantoru Stręceń Służących

P. Sawickiego.

Przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538. — Mam honor zawiadomić JJWW. PP., iż przy nadchodzącym Kwartale mam Sługi do ulokowania jako to: Gospodynie, Panny, Służące, Bony Niemiecki, Sklepowe, Młodsze, Kucharki, Nianki, Służące do gości, Praczkę i Niemki do różnych obowiązków, Lokaj, Garsonów, Kucharzy i Stangretów, także jest Leśniczy i Ekonom, którzy posiadają rekomendacje kilkoletnie. Kantor przeto obowiązany dostarczyć tych sług, tak w Warszawie jak i na prowincji, o których nadmienić i uprasza osoby interesowane o adresy lub zapisy do tegoż Kantoru (17,902)

JAN GEBICKI.

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotne **Bólu Zębów i Flukcji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs. 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafialnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora. (17348.)

Chłopczyk, w wieku około lat 10,

Francuz lub Szwajcar, może znaleźć pomieszczenie i utrzymanie przy rodzinie, za konwersacją Francuzką z dziećmi Polskimi. — Wiadomość w domu Hr. Ordynata Zamoyskiego, Nr 472, przy ulicy Senatorskiej, mieszkania Nr 39. (18,417)

Znany od lat dwudziestu pięciu

PLYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odziebienia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak. Przed., w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (1259.)



Pod Nr 2209/10, przy placu Muranowskim Nr 16 mieszkania, przyjmuję się do **KOPJOWANIA** w językach Polskim i Ruskim, oraz Francuzkim i Niemieckim. Taż sama osoba udziela korepetycje nauk początkowych małym dzieciom. Zastać można do godz. 10 rano. (18,726)

Felix Arendt, Dentysta,

upoważniony przez Władzę Lekarską dyplomem do praktyki w Królestwie, mieszka przy ulicy Królewskiej Nr 1068/9, pracując przez lat 9 jako pomocnik przy ś. p. Doktorze Anns, pod okiem którego wykonywał wszelkie operacje, poleca się Szanownej Publiczności, z tem przekonaniem, iż oceniając pracę tegoż, względami swemi i nadal zaszczycać go raczy. (18,649.)

Para Koni powozowych,

szpakowatych, rosnących, zdrowych, w latach 6ym i 7mym, dobrze wyjeżdżonych, znajduje się każdej chwili do sprzedania. Bliższa wiadomość u Rządy posesji Nr 2191a, przy placu Muranowskim, jako też **Cegielnia** do wydzierżawienia lub do sprzedania pod najdogodniejszymi warunkami. (17,996)

GŁÓWNY

SKŁAD MAKI

z Młyna Parowego w Pilecy,

znajduje się przy Kantorze Właściciela C. A. MOES, przy ulicy Długiej Nr 557, w domu Wgo Piotrowskiego, zwany Potkańskie. (18,011.)

Osoba 30sto-kilko-letnia, kobieta,


poszukuje miejsca Gospodyni lub Panny Służącej; uzdatniona do szycia i roboty sukien, utrzymania bielizny i prasowania, jakoteż do dozoru dzieci. Koby takowej potrzebował, raczy się zgłosić do Pana Zuberbier, Nauczyciela Tańca, ulica Królewska, Nr 412 lit A, w domu W. Beyera. (17,782)

Do Handlu **JANA GRIDINA 2go**, na Nowem-Świecie, Nr 1252, nadeszły świeże towary i sprzedają się po cenach: najlepsze **Jarzabki** kop: 65 za parę, gatunek średni po kop: 45 i 55 za parę, **Kuropatwy**: szare i białe, kopiejek 60 za parę, **Cietrzewie** najlepsze po rs. 1 k. 20, gatunek średni po rs. 1 za parę, **Kaplony** po rs. 2 za parę, **Sterledzie**, **Jesiotr** i **Losos**, świeże, po kop: 50 za funt; **Sandacz** świeży Newski, funt kop: 30, **Nawaga** funt kop: 40, **Sigi** świeże kop: 40 za funt, **Sigi** wędzone, **Siomga** (Losos) marynowany, **Kawior** świeży i prasowany, Astrachański; **MAKA** pszenna Jelecka najlepsza funt po kop: 10, pud zaś Rs. 3 kop: 60; Tulska gryczana na bliny, najlepsza, funt kop: 12, pud zaś Rs. 4; **Kasza** manna funt k. 10, pud rs. 4k. 60; **Groszek** zielony najlepszy, zwany Angielski, funt kop: 60, gatunek Ner 1, kop: 50 za funt; gatunek Ner 2, kop: 40 za funt; **Sól** stołowa, kop: 15 za funt; **Siemie** kanarkowe, kop: 12 za funt; **Konfitury** prawdziwe Kijowskie, suche i płynne, po kop: 50 za funt; **Buljon** najlepszy kop: 90 za funt; średni kop: 60 za funt; **Muszarda** Sarebtska, najlepsza, kop: 90 za funt; średnia 70 i najtańsza 40 za funt; **Obwarzanki** do Herbaty; **Maliny** suszone, Świece Newskiej fabryki i **Maślina** (oliwki). (Nr 17,637.)

Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 21-ym b. m. otworzyłem swój **ZAKŁAD** jak również zaopatrzyłem go w jak najlepsze gatunki **Wódki** z Dystylarni W. Tschoepe, jako to: **Wódki** Słodkie, **Likiery**, **Araki**, i t. p., oraz **Piwo** czyste Marcowe i Nadwycieczne z Browaru W. Krause. Bawarskie w butelkach całych i pół-butelkach z Browaru W. Jung, po cenach fabrycznych, przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, pod Nrem 614C; wchód od ulicy Niecałej. — **J. M.** (18,797)

Przy ulicy Nalewki, wprost Ogrodu Krasińskiego

pod Nrem 2239, jest do najęcia każdego czasu **LOKAL** w oficynie na drugim piętrze, złożony z 2ch Pokoi, Sypialni, Przednokoju i Kuchni. — Tamże i na Parterze **POKÓJ** obszerny z osobnym wchodem. (17,731)

 W dniu Wtorkowym, t. j. dnia 5 (17) b. m. terminator profesji ślusarskiej, zgubił **XIAŻKĘ** rachunkową pokonanych robót do Hotelu Pkryzkiego. Łaska wy znalazca raczy oddać do warsztatu ślusarskiego w domu Elerta, pod Nr 543, przy ulicy Długiej, za nagrodą jakiej będzie żądał. (18,958)

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimka, róg Składowej, Nr 1582 lit. N.

Węgle kamienne:

- Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 75.
- „ pud „ „ „ 12.
- „ korzec w średnim „ „ 67 1/2.
- „ pud „ „ 11.
- „ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 55.
- „ pud „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryki i do samowarów):

Za korzec z odstawą kop: 67 1/2.

Drzewo opalowe:

- Za sążen kubiczny twardego rs: 12.
- „ „ „ miękkiego „ 10.

Za 1/4 sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

Skład Węgla Kamiennego

i DRZEWA OPALOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placn 14.

- Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 75.
- „ w średnim „ „ 67 1/2.
- „ kostkowego „ „ 55.

Drzewa Sosnowego suchego, sążen kubiczny rs: 10.

Drzewa twardego sążen z odstawą rs: 12.

Drzewa rąbanego 1/4 sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

SERY FRANCUZKIE:

Fromage de Brie, La tour du pin, Ala creme suise, Fromage Exquis de Luxe, Glace de fromage, Bleus emul i Fromage glace, oraz **KALAFIORY Algierskie**, nadeszły do handlu Ant: **Stępkowskiego**. (18,868)

OSTRYGI

Holsztyńskie z Flensburga i Ostendzkie, regularnie nadchodzą do Składu Win i Delikatessów **Alex. Boquet**. (17,828)

OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE Z FLENSBURGA

i OSTRYGI OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu **A: Stępkowskiego** (14,444)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Czarne domino**, przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony. — Jutro: **Orfeusz w piekle.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Sztuka i handel.** — Jutro: **Złoty młodzieniec.** **MUZEM SZTUK PIĘKNYCH**, w Pałacu Kazimierowskiem, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, eodziennie w Hotelu Europejskim.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor **S. Bogustawski.**

RESURSA OBYWATEESKA.
Program Koncertu Orkiestry Warszawskiej, PP. Lewandowskiego i Kuhne. Jutro: Polonez Jubileuszowy, Lewandowskiego, Uwertura z opery „Wesołe Kumaszi“, Nicolaja; Morgenblaeter, wolce Straussa; Śpiew do kołyski, Vogta; Warszawiak, Mazur Lewandowskiego; Marsz z opery „Sen letniej nocy“ Mendelsohna; Nocturne na orkiestrę, Vogta; Mazurek solowy, wykona Pan Kuhne, J, Nowakowski; Potpouriz op: „Lukrecja Borgia“, Donizettego; Gerolstein-Quadrille Straussa; Uwertura z op: „Ilka“ (Węgierska), Dopplera; Potpouri komiczne Streka; Frauenthertz, Polka-Mazur Straussa; Galop Fausta. — Początek o godz: 4. — Wejście kop: 20. We Środe Koncert. (18,832)

WYSTAWA kopji słynnego obrazu **Sąd ostateczny**, z Gdańska, w Hotelu Lipskim pod Nr 30, codziennie od godziny 10ej z rana do 9ej wieczorem. Cena wejścia kop. 20; Uczniowie i dzieci płacą połowę. — Tamże dostać można **opisu** Obrazu. — Nadmieniam, że już krótki tylko czas, Obraz ten jest do obejrzenia.

3 CIA SERJA.

Na Nalewkach: **Wielka Wystawa** tysiąca fotograficznych widoków na jedwabiu i kryształe Ludw. Veltee „Wystawa Powszechna w Paryżu 1667 r.“ w 40 rozmaitych zdjęciach. Tylko na krótki czas wystawiona, po znizonych cenach o połowę, to jest: po 15 kop: dla dorosłych, a 10 kop: dla dzieci.

Dziś i codziennie, w sali dawniej Alkazaru Francuzkiego, w domu P. Grodzickiego, przy ulicy Królewskiej, przedstawienie widowiska z **Teatru Mechanicznego**, przez Pana E. Tarwitt. Początek o godzinie 7ej wieczorem.

Jutro w Kaskadzie od godziny 3 z południa grać będzie **doborowa MUZYKA SALONOWA**, dla gości uczęszczających także

BOGDAJ TO KASKADA! SZAMPAN I SZLICHTADA.

(17,961)



MENAZERJA na Nalewkach, otwarta dziś i codzień od godziny 9 z rana do 8 wieczorem; karmienie zwierząt, 1sze o godzinie 4ej popołudniu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 Grudnia 1867 r.

Monety i Papiery:		Żądano i Płacono	
		Ruble i Kopiejki sr.	
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 95.			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.			
Oblię skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)		80	67
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,		69	25
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,		57	67
Listy likwidacyjne za rs. 100		57	33
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	119	67	119
„ „ „ z r. 1866,	113	75	113
„ „ „ z r. 1866,	113	75	113
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za szt:;	68	25	67
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskie;	56	—	55
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:;	110	50	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:;	81	—	80
Akcje Fabryczno-Łódzkie	78	50	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 6 2/3
Od Listów likwidacyjnych k. 31 1/9.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 27 Grudnia
płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 50 do rs: 9 kop: 30; żyta od rs: 7 kop: — do rs: 7 kop: 12; owsa od rs. 3 kop: — do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: 5 kop: — do rs: 5 k: 10 kartofli od rs: 2 k: 25 do rs: 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 27go Grudnia za wiadro od rs: 4 k: 17 do rs: 4 k: 23; za garniec od rs: 1 k: 36 do rs: 1 k: 38.